

Sygn. akt II KO 45/16

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **M. G.**,
oskarżonej o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 24 listopada 2016 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w W.,
z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt III K (...),
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy w W. wystąpił, w trybie art. 37 k.p.k., do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy przeciwko oskarżonej M. G. innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w S. – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że oskarżona sprawuje opiekę nad chorą matką, a w takiej sytuacji konieczność wielokrotnego stawiennictwa w sądzie w W. może skomplikować życie oskarżonej i jej matki. Wnioskujący Sąd wskazał ponadto, że większość podlegających wezwaniu na rozprawę świadków zamieszkuje w różnych

częściach kraju, powołał także argumenty dotyczącego obszerności przydzielonego sędziemu referentowi przedmiotowej sprawy referatu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w W. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja zupełnie wyjątkowa nie może być nadużywana, a także nie podlega wykładni rozszerzającej. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii sądu właściwego miejscowo sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

W realiach niniejszej sprawy przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, uzasadniająca przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., nie występuje. Odnosząc się bowiem do kwestii stanu zdrowia matki oskarżonej i konieczności sprawowania nad nią stałej opieki zauważyć należy, że stosownej pomocy w tym zakresie mogą udzielić odpowiednio placówki do tego typu zadań powołane. Przytoczone zaś na poparcie tej okoliczności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2010 r. (*III KO 42/10, R-OSN KW 2010, poz. 705*) dotyczyło zupełnie innego stanu faktycznego. W tej bowiem sprawie oskarżona była osadzona w Zakładzie Karnym, karmiła i sprawowała bezpośrednią opiekę nad nowo narodzonym dzieckiem.

Jeżeli chodzi natomiast o wskazywaną w postanowieniu Sądu Rejonowego niekorzystną sytuację finansową oskarżonej, to przywołać należy stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że nie może uzasadniać przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości zła sytuacja materialna oskarżonego (*zob. postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2013 r., II KO 44/13, LEX nr 1350546*). Odnosząc się z kolei do miejsca zamieszkania podlegających wezwaniu na rozprawę świadków wypada zauważyć, że o ile rzeczywiście nie wszyscy zamieszkują w W., to tylko jeden z około czterdziestu świadków zamieszkuje w okolicach S.

Jeżeli chodzi o pozostałe argumenty wnioskującego Sądu, w tym związane z zagrożeniem sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania sądowego, to

przede wszystkim wskazać należy, że instytucja z art. 37 k.p.k. nie może być wykorzystywana do rozwiązywania trudności technicznych i organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Powszechnie znane ogromne obciążenia sądów, w szczególności w dużych miastach, nie mogą być ani zniwelowane, ani nawet realnie ograniczone w drodze stosowania art. 37 k.p.k., gdyż *ratio legis* tej instytucji dotyczy zupełnie innego obszaru działania sądów, w wyjątkowych, indywidualnie ocenianych sprawach, kiedy przede wszystkim zagrożone są te pozostałe dobra wskazane art. 45 ust. 1 Konstytucji, a więc niezależność, bezstronność i niezawisłość sądu (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., II KO 21/07, R-OSN KW 2007, poz. 877*).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.